

Sygnatura akt VIII Ga 407/16

VIII Ga 408/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Agnieszka Kądziołka

SR del. Dariusz Plewczyński (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 20 października 2015 roku, sygnatura akt X GC 184/14

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją powoda.

SSR del. D. P. SSO A. B. SSO A. K.

Sygn. akt VIII Ga 407/16

VIII Ga 408/16

## UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko pozwanej K. S. o zapłatę kwoty 11 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 roku oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że zgodnie z umową zawartą w dniu 15 maja 2013 roku i aneksem z dnia 23 maja 2013 roku zobowiązany był do montażu przydomowej oczyszczalni ścieków. Według powoda prace zostały wykonane terminowo. Podniósł, iż wprowadził protokół z dnia 24 maja 2013 roku ujmuje zgłoszone usterki, ale zostały one usunięte aż w nadmiarze. Kontynuując podał, że pozwana zaczęła zgłaszać zastrzeżenia, tylko po to, aby

uniknąć zapłaty, ponadto pozwana ingerowała w urządzenia sterujące i zgłaszała to jako usterkę. Powód podkreślił, że wszystkie „rzekome usterki” były usuwane, nadmieniał także, że oczyszczalnia cały czas pracowała.

W dniu 26 listopada 2013 roku w sprawie X GC 184/14 Sądu Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie powoda w całości.

Pozwana złożyła skutecznie sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przyznała, że w dniu 15 maja 2013 roku zawarła z powodem umowę, na mocy której powód zobowiązał się do wykonania na należącej do niej posesji przydomowej biologicznej oczyszczalni (...). W umowie tej strony ustaliły, że zakończenie wykonania przedmiotu umowy nastąpi do dnia 25 maja 2013 roku. Pozwana podniosła, że powód wykonał oczyszczalnię ścieków w sposób wadliwy, a ponadto nie wykonał przedmiotowego dzieła w ustalonym w umowie terminie. Pozwana wskazała, iż w dniach od 15 czerwca do 29 czerwca nie mogła korzystać ze swojej nieruchomości. Powód ponownie przystąpił do montażu urządzenia, jednak po ponownym uruchomieniu urządzenia, nie funkcjonowało ono jednak prawidłowo. Pozwana przyznała, że w dniu 15 lipca 2013 roku powód wezwał ją do zapłaty 11 000 zł tytułem wynagrodzenia, jednakże odmówiła ona zapłaty z uwagi na niezakończenie prac. W ocenie K. S. dopiero w dniu 23 sierpnia 2013 roku, tj. od czasu usunięcia wad, możliwe stało się podpisanie protokołu odbioru prac i wystawienie przez powoda faktury VAT z tytułu sprzedaży i montażu urządzenia. Jednocześnie pozwana podniosła, iż naliczyła powodowi karę umowną w wysokości 100 zł za każdy dzień opóźnienia. Podała nadto, że w związku z nieterminowym wykonaniem umowy poniosła następujące koszty: 1 361,66 zł tytułem kosztów inż. J. C. w związku z doradztwem technicznym i pełnieniem nadzoru, 700 zł tytułem kosztów związanych z korzystaniem z nieruchomości A. K. (2), 1 323,97 zł tytułem utraconych zarobków T. K.. Pozwana podniosła, że dokonała potrącenia tychże należności z roszczeniem powoda, oprócz należności w kwocie 1 800,01 zł, co do której zarzut potrącenia pozwana podniosła w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2014 roku powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że neguje tak co do zasady, jak i co do wysokości naliczoną karę umowną, jak również podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia, a także objęte potrąceniem inne kwoty niż kary umowne. Dodał, że z dokonanego przez pozwaną potrącenia należy wyprowadzić wniosek, że nie kwestionuje ona wiarygodności powoda, skoro potrącić wiarygodność można tylko z wiarygodnością istniejącą i wymagalną.

Wyrokiem z dnia 20 października 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy w sprawie o sygn. akt X GC 184/14 zasądził od pozwanej K. S. na rzecz powoda R. K. kwotę 7.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz ustalił, iż powód R. K. ponosi koszty procesu w 31,81 % zaś pozwana K. S. w 68,19 % i pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na następujących ustaleniach:

Pozwana K. S. jest właścicielką zabudowanej działki gruntu o nr ewidencyjnym 472/134, przy ul. (...) w miejscowości W..

W 2013 r. pozwana i jej konkubent T. K. zdecydowali się na założenie przydomowej oczyszczalni ścieków przy budynku, w którym zamieszkiwali. T. K. wraz z inż. J. C. dokonali przeglądu różnego rodzaju urządzeń, ostatecznie wybierając jako właściwe urządzenie BioPura 4. T. K. skontaktował się z producentem urządzenia celem ustalenia osoby posiadającej stosowne kwalifikacje w zakresie montażu tego urządzenia. Producent wskazał na R. K..

W dniu 10 maja 2013 roku przedstawiciel firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zwrócił się do powoda R. K. z prośbą o nawiązanie kontaktu z potencjalnym klientem T. K., co nastąpiło tego samego dnia. Pierwsze spotkanie odbyło się w dniu 15 maja 2013 r. Na spotkaniu, które odbyło się w mieszkaniu pozwanej, obecni byli :powód, pozwana oraz T. K.. W trakcie spotkania ustalono m.in. zakres prac, które miał wykonać powód oraz zakres prac, które miały pozostawać w gestii pozwanej, wynagrodzenie za sporządzenia dzieła oraz termin jego wykonania.

W dniu 15 maja 2013 roku pozwana K. S. zawarła z powodem R. K. umowę, przedmiotem której był zakup i montaż przez powoda biologicznej oczyszczalni (...) na należącej do niej zabudowanej działce gruntu o nr ewidencyjnym 472/134, położonej przy ul. (...) w miejscowości W.. Na przedmiot umowy składały się wszelkie prace konieczne do osiągnięcia kompletności montażu i uruchomienia ww urządzenia. W § 6 umowy strony ustaliły, że termin wykonania przedmiotu umowy nastąpi do dnia 25 maja 2013 roku. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy wynagrodzenie wykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły na 10 000 zł brutto. Podstawę do rozliczenia końcowego przedmiotu umowy stanowić miał protokół końcowego odbioru prac, podpisany przez wykonawcę i inwestora, a stwierdzający odebranie całości prac (§7 ust.4 umowy). W myśl § 8 umowy inwestor za należyte wykonanie przedmiotu umowy miał dokonać płatności na następujących zasadach: 1 000 zł w terminie 3 dni od podpisania umowy oraz 9 000 zł w terminie 7 dni od momentu montażu i uruchomienia urządzenia, sporządzenia przez strony protokołu odbioru oraz wystawienia i doręczenia faktury VAT, przelewem na konto wykonawcy. Zgodnie z § 10 umowy wykonawca udzielił inwestorowi gwarancji jakości na całość materiałów i prac będących przedmiotem umowy. Termin gwarancji jakości ustalono na 10 lat na urządzenia stanowiące oczyszczalnię ścieków oraz na dwa lata na urządzenie sterujące. Nadto, wykonawca udzielił 10 – letniej gwarancji na prace, które wykonał w związku z realizacją umowy. Wykonawca zobowiązał się niezwłocznie usunąć na własny koszt w uzgodnionym terminie wszystkie zgłoszone wady i usterki odnoszące się do przedmiotu umowy. Strony postanowiły, że nieusunięcie przez wykonawcę wad w terminie wskazanym w §10 ust. 5 umowy obliguje wykonawcę do pokrycia kosztów koniecznych działań zastępczych zorganizowanych przez inwestora. W § 11 umowy wykonawca zobowiązał się do zapłaty inwestorowi kary umownej za opóźnienie w terminowym wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 100 zł za każdy dzień opóźnienia.

W dniu 23 maja 2013 roku strony podpisały aneks do umowy z dnia 15 maja 2013 roku, którym zmieniły wysokość wynagrodzenia wykonawcy na kwotę 12 000 zł brutto oraz wprowadziły zapis, iż koszt koparki, piachu i żwiru ponosi wykonawca.

Projekt umowy z dnia 23 maja 2013 r. oraz aneksu do tej umowy zostały opracowane przez pozwaną, która to, mając na uwadze, iż urządzenie oczyszczalni będzie montowane w gruncie, chciała się stosownie zabezpieczyć. Projekt umowy przygotowany przez powoda nie został zaaprobowany przez K. S. oraz T. K..

Pozwana przed przystąpieniem powoda do prac montażowych uiszczyła na jego rzecz umówioną zaliczkę w wysokości 1.000,00 zł.

Do montażu oczyszczalni ścieków powód przystąpił w dniu 24 maja 2013 roku. W pracach montażowych oprócz powoda uczestniczył L. K. i A. W. oraz operator koparki. Podczas prac na miejscu wykonania robót był obecny konkubent pozwanej T. K.. Uczestniczył on we wszystkich pracach związanych z montażem oczyszczalni, wskazał nadto miejsce jej montażu. Miejsce montażu znajdowało się w niedalekiej odległości od zbiornika traktowanego jako szambo. T. K. zależało, aby urządzenie oczyszczalni było połączone z tym zbiornikiem. Powód i jego pracownicy w trakcie prac nie dysponowali zagęszczarką, gdyż uważali, że to urządzenie nie jest im potrzebne. Posiadali oni wyłącznie szpadle, poziomice i inne drobne narzędzia typu klucze, śrubokręty, co zaniepokoiło T. K. i co spowodowało, iż uznał on za niezbędne skontrolowanie wszystkich prac ekipy powoda. Pracownicy powoda brali już wcześniej udział w montażu oczyszczalni ścieków, w tym urządzenia BioPura 4. Powód montował to urządzenie trzeci raz w swojej karierze zawodowej.

Po dokonaniu wykopu w miejscu wskazanym przez T. K., powód stwierdził, że do utwardzenia podłoża pod oczyszczalnię wystarczy zastosowanie tzw. suchego betonu. Jakość podłoża powód ustalił osobiście za pomocą testu perkolacyjnego, polegającego na wykopaniu dwóch otworów w gruncie, do których to jest wpuszczana woda i mierzony czas wchłaniania wody przez grunt. Następnie powód osadził urządzenie w wykopanym dole. Przy montażu urządzenia powód m.in. użył kabla do podłączenia sprężarki, który nie był wyprodukowany przez producenta urządzenia, nadto nie był przeznaczony do funkcjonowania na zewnątrz budynku.

Po zakopaniu oczyszczalni i jej uruchomieniu, na miejscu robót pojawiła się pozwana. Powód sporządził protokół obioru robót, który wręczył pozwanej. W przedłożonym protokole pozwana, po konsultacji z T. K., zgłosiła swoje

zastrzeżenia co do prac wykonanych przez powoda w postaci: braku dokumentu gwarancyjnego dotyczącego zamontowanego urządzenia, osadzenia oczyszczalni bez zachowaniu poziomu, pęknięcia obudowy wyłącznika oczyszczalni. Powód w żaden sposób nie odniósł się w protokole co do uwag pozwanej. Ustalił z pozwaną, iż dokona stosownych napraw niezwłocznie po dostarczeniu mu przez producenta urządzenia nowej obudowy wyłącznika

Powód wystawił na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) z datą 25 maja 2013 roku na kwotę 12 000 zł z terminem zapłaty do dnia 1 czerwca 2013 roku tytułem zakupu i montażu urządzenia BioPura 4.

W związku z szeregiem wątpliwości co do poprawności osadzenia i montażu oczyszczalni oraz stwierdzonymi nieprawidłowościami T. K. i pozwana zwrócili się do inż. J. C., który świadczył w tym czasie na ich rzecz usługi z zakresu doradztwa technicznego dotyczącego gospodarki wodno-ściekowej, z prośbą o dokonanie oceny jakości i poprawności prac wykonanych przez powoda.

Z uwagi na bierność powoda w zakresie prawidłowego montażu oczyszczalni (...) kontaktował się z powodem celem ustalenia terminu usunięcia wad. Pozwana z kolei wystosowała do powoda pismo z dnia 10 czerwca 2013 roku, w treści którego wezwała powoda do usunięcia wad biologicznej oczyszczalni ścieków zamontowanej przez powoda, polegających na nieprawidłowym osadzeniu zbiornika, nieprawidłowym przygotowaniu wykopu pod zbiornik, braku skondensowania piachu pod zbiornikiem, braku użycia urządzeń pozwalających na jego prawidłowe osadzenie, tj. niwelator, poziomica, braku atestu na urządzenie, wykorzystanie niewłaściwego kabla podłączającego do sieci, braku wymiany pękniętej odbudowy włącznika sprężarki, montażu niesprawnego włącznika sprężarki (funkcja on i off jest wyłączona) – w terminie 5 dni.

W dniu 15 czerwca 2013 roku powód przybył na teren posesji pozwanej. Na miejscu prac obecny był także T. K. i J. C.. W trakcie tej wizyty powód dokonał m.in. wymiany kabla zamontowanego do sprężarki na właściwy, nadto wymienił obudowę włącznika. Po odkopaniu wlotów i wylotów urządzenia przez powoda J. C. dokonał przy użyciu niwelatora pomiaru poziomu króćców odpływowych, stwierdzając, że powód nie zachował odpowiednich, wymaganych przez producenta spadków. J. C. podniósł nadto, iż powód powinien był przy montażu oczyszczalni umieścić betonową płytę pod urządzeniem, czego nie uczynił. Po dokonanych odkopaniach okazało się także, że w miejscu instalacji urządzenia gromadzi się woda. Wobec powyższego powód i T. K. umówili się, że powód dokona odkopania oczyszczalni i ponownego montażu urządzenia pod koniec czerwca 2013 roku.

Jeszcze tego samego dnia, tj. 15 czerwca 2013 roku, T. K. stwierdził, że nie działa sprężarka urządzenia. T. K. powiadomił powoda, że oczyszczalnia nie działa prawidłowo. Sprężarka nie działała do 29 czerwca 2013 roku.

W dniach 15-29 czerwca 2013 roku, tj. w okresie niedziałania zamontowanej oczyszczalni ścieków, pozwana wraz z rodziną korzystała z nieruchomości A. K. (2). W dniu 14 sierpnia 2013 roku pozwana z rachunku bankowego Kancelarii Adwokackiej (...) dokonała przelewu kwoty 700 zł na rachunek A. K. (2).

Pismem z dnia 17 czerwca 2013 roku pozwana ponownie wezwała powoda do usunięcia wad wskazanych w piśmie z dnia 10 czerwca 2013 roku oraz powiadomiła powoda o nowym uszkodzeniach, żądając ich usunięcia – w terminie do 21 czerwca 2013 roku pod rygorem powierzenia wykonania prac innemu wykonawcy i obciążenia powoda kosztami z tego tytułu.

W dniu 29 czerwca 2013 roku powód przystąpił do ponownego montażu oczyszczalni na posesji pozwanej. Podczas tych robót obecny był T. K. oraz J. C., który nadzorował prace powoda oraz dokonywał pomiaru rzędnych wysokościowych. Wraz z powodem prace wykonywali L. K., A. W. oraz operator koparki. Urządzenie zostało w całości odkopane, po wyciągnięciu urządzenia okazało się, że z bocznych ścian wykopu sączyła się woda. Podczas prac wykop został pogłębiony, na dnie wykopu ułożono betonową płytę, zmierzono niwelatorem zachowanie poziomu podłoża, sprawdzono rzędne króćców na wlocie i wylocie urządzenia a następnie osadzono ponownie urządzenie oczyszczalni. Powód podczas przymocowania kopuły do podłoża posłużył się drutem do plombowania, nie zamontował oryginalnych klipsów. Urządzenie zostało zakopane, a następnie podłączone i uruchomione.

Nie sporządzono protokołu odbioru prac. Powód przekazał T. K. kartę gwarancyjną i deklarację zgodności.

Pozwana zapłaciła J. C. kwotę 1 361,66 zł.

Pozwana nie zapłaciła powodowi wynagrodzenia, ujętego w fakturze VAT nr (...).

Powód pismem z dnia 15 lipca 2013 roku wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 11 000 zł. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty (pismo z dnia 22 lipca 2013 r.) pozwana wskazała, że brak jest podstaw do wystawienia przez powoda faktury VAT z uwagi na niezgłoszenie przez powoda zakończenia prac, niepodpisanie protokołu odbioru, nadto z uwagi na brak przekazania jej atestu na montowane urządzenie. Pozwana podniosła także na nieprawidłowy cykl działania sprężarki.

W piśmie z dnia 25 lipca 2013 roku powód nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, wskazał, że usterki zostały usunięte, że dostarczył pozwanej atest wraz z instrukcją montażu. Powód wskazał nadto pozwanej, że jeżeli kwestionuje ona poprawną pracę sprężarki powinna zgłosić to producentowi.

Ponownie powód wezwał pozwaną do zapłaty pismem z dnia 31 lipca 2013 roku oraz wiadomością e-mail z dnia 31 lipca 2013 roku. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pozwana wskazała, że podtrzymuje wcześniejszą argumentację dotyczącą niewłaściwego wykonania umowy przez powoda.

Pismem z dnia 31 lipca 2015 roku pozwana powiadomiła powoda, że po jego wizycie sprężarka zaczęła działać, a urządzenie zostało uruchomione. Jednocześnie wskazała, że od tego dnia wokół urządzenia czuć odór nieczystości, a nadto sprężarka wytwarza znaczny hałas. Pozwana wskazała powodowi, że nie jest możliwe korzystnie z urządzenia, a tym samym z nieruchomości. Pozwana zażądała usunięcia nieprawidłowości w terminie 7 dni pod rygorem odstąpienia od umowy.

Pozwana wymieniała korespondencję mailową z producentem urządzenia firmą (...), zwracając się z prośbą o interwencję wobec powoda. Pozwana zgłosiła producentowi nieprawidłowości w pracy urządzenia.

W dniu 19 sierpnia 2013 roku pracownicy producenta urządzenia BioPura 4 S. S. i T. Ż. dokonali serwisu urządzenia, w trakcie którego stwierdzili uszkodzenie przełącznika czasowego, brak klipsów na zamknięciu kopuły oraz zagięcie węża. Podczas kolejnej wizyty na terenie posesji pozwanej pracownicy producenta usunęli uszkodzenie przełącznika czasowego. Uszkodzenie przełącznika czasowego wynikało z jego wady. Pracownicy producenta naprawili także załamany wąż poprzez jego skrócenie na taką długość, żeby się nie załamywał. Załamanie węża powodowało, że urządzenie nie działało prawidłowo. Załamanie węża mogło spowodować pojawienie się odoru nieczystości. Stwierdzony brak klipsów nie wpływał w żaden sposób na funkcjonowanie tego urządzenia. Serwisanci nie mieli żadnych zastrzeżeń co do osadzenia oczyszczalni, zwrócili jedynie uwagę, że urządzenie mogło być nieco bardziej odsunięte od budynku.

Pozwana otrzymała deklarację zgodności nr (...).

Od czasu dokonania napraw przez serwisantów firmy (...) oczyszczalnia ścieków działa prawidłowo.

(...) pozwanej T. K. jest stomatologiem, świadczącym usługi na rzecz Przychodni (...) sp. z o.o. w S.. W sierpniu 2013 roku T. K. za swoje usługi otrzymał 4 413,24 zł tytułem wynagrodzenia. Podczas prac związanych z montażem oczyszczalni ścieków na nieruchomości pozwanej, T. K. czuł się odpowiedzialny za zamontowanie tego urządzenia, w związku z powyższym odwołał swoich pacjentów, wziął urlop i zorganizował zastępstwo.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2013 roku pozwana powiadomiła powoda, że w dniu 23 sierpnia 2013 roku pracownicy formy (...) sp. z o.o. dokonali prawidłowego montażu urządzenia BioPura 4 oraz wymiany wadliwie działającej części. Jednocześnie pozwana oświadczyła, że dokonuje potrącenia z kwotą wynagrodzenia powoda w wysokości 11 000 zł kwoty 12 291,63 zł, na którą składają się: kwota 8 900 zł tytułem kary umownej za opóźnienie w prawidłowym montażu urządzenia, obliczonej zgodnie z § 11 umowy, kwoty 1 361,66 zł tytułem wynagrodzenia inż. J. C. z tytułu weryfikacji nieprawidłowości jakich dopuścił się powód w trakcie montażu, kwoty 700 zł tytułem kosztów korzystania

z innej nieruchomości w dniach 15-29 czerwca 2013 roku z powodu unieruchomienia przez powoda urządzenia, kwoty 1 323,97 zł tytułem wynagrodzenia T. K. za prace prowadzone przy montażu w dniach 24 maja 2013 roku oraz 29 czerwca 2013 roku. Pozwana w związku z potrąceniem wezwała powoda do zapłaty kwoty 1 2891,63 zł.

Przystępując do rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalił stan faktyczny w oparciu o dokumenty oraz zeznania świadków i stron postępowania. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw ku temu by odmówić wiarygodności powyższym dokumentom. Zeznania świadka L. K. i powoda Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w części. Nie zasługuje zdaniem Sądu Rejonowego na wiarę treść ich zeznań w części dotyczącej powstawania usterek w wyniku ingerencji osób trzecich. Sąd uznał te twierdzenia za bezpodstawne, nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Nadto zdaniem Sądu pierwszej instancji zeznania L. K. nie polegają na prawdzie w części dotyczącej braku zgłaszanych zastrzeżeń przy sporządzeniu protokołu odbioru. Zeznania te stać miały w sprzeczności z protokołem odbioru, zeznaniami T. K., J. C. oraz treścią wysłuchania stron. Sąd Rejonowy odmówił również wiarygodności zeznaniom L. K. w części wskazującej, że wąż mógł się sam zagiąć z powodu temperatury wody, albowiem zeznania te stoją w oczywistej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami S. S.. Sąd nie dał również wiary powodowi jakoby do podpisania umowy z dnia 15 maja 2013 r. doszło dopiero po wykonaniu dzieła, przeczyć temu miały dotychczasowe twierdzenia powoda, jego zachowanie po 15 maja 2013 r. oraz treść roszczeń zgłaszanych w toku postępowania przed pierwszą instancją. Zeznania pozostałych świadków oraz stron Sąd co do zasady uznał za wiarygodne.

Podstawa prawna roszczenia powoda wynikać miała z umowy z dnia 15 maja 2013 roku, na mocy której powód zobowiązał się do zakupu oraz wykonania na rzecz pozwanej prac polegających na montażu biologicznej oczyszczalni (...) na należącej do pozwanej nieruchomości.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż w powód domagał się zapłaty kwoty 11 000 zł tytułem nieuiszczonego przez pozwaną wynagrodzenia. Pozwana nie kwestionowała braku zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, jednakże podniosła zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda przysługującej jej względem powoda wierzytelności w kwocie 14 085,64 zł. Na kwotę tę składać się miały: naliczona przez pozwaną zgodnie z § 11 umowy kara umowna za opóźnienie w wykonaniu montażu w wysokości 8 900 zł (100 zł za każdy dzień opóźnienia), koszty poniesione w związku z doradztwem inż. J. C. w wysokości 1 361,66 zł, koszty poniesione przez pozwaną w związku z zamieszkiwaniem u teściowej w dniach 15-29 czerwca 2013 roku w kwocie 700 zł, utracony zarobek partnera pozwanej T. K. w wysokości 1 323,97 zł. Nadto, na ostatniej rozprawie pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej biernej, wskazując, że powód działał na podstawie ustnej umowy z T. K..

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie podzielił zarzutu braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej. Podkreślił, że zarówno powód, jak i pozwana złożyli podpisy na przedmiotowej umowie (a dodatkowo pozwana, jak zeznała opracowała projekt umowy), pozwana potwierdziła, iż umowa została podpisana w jej mieszkaniu w dniu, który wskazano w umowie, co więcej strony zaakceptowały jej treść. Zdaniem Sądu nie ma podstaw do twierdzenia, że powód zawarł ustną umowę z T. K. i działał w oparciu o tę ustną umowę. T. K. wprawdzie czynił za zgodą pozwanej ustalenia w zakresie spraw czysto technicznych z powodem, nadzorował jego prace, jednak nie wywołało to skutku w postaci powstania stosunku zobowiązaniowego pomiędzy nim a powodem.

Sąd Rejonowy zauważył, że stosunek zobowiązaniowy będący podstawą roszczenia należy rozpatrywać w kategorii umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., nie zaś umowy o roboty budowlane, której ustawową definicję zawiera art. 647 k.c.. Podał, iż o nawiązaniu danego stosunku prawnego nie świadczy tytuł umowy, lecz jej treść, co jest zgodne z art. 65 kc. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, zakres prac zleconych powodowi nie składał się na samoistny rezultat z punktu widzenia norm prawa budowlanego, a dotyczył jedynie zamontowania urządzenia BioPura 4 na posesji pozwanej. Stąd też elementy przedmiotowe świadczenia powoda determinować miały zakwalifikowanie omawianego stosunku prawnego w ramach umowy o dzieło.

Sąd I instancji podkreślił, że umowa stanowiąca podstawę roszczeń powoda została zawarta w dniu 15 maja 2013 roku, a zatem łączący strony stosunek zobowiązaniowy i wynikające z tego stosunku konsekwencje prawne, należy rozpatrywać w kontekście stanu prawnego obowiązującego do 25 grudnia 2014 roku. Stosownie do treści art. 51 ustawy

z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827), zmieniającej ustawę kodeks cywilny, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 roku, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że do umowy o dzieło (montaż oczyszczalni ścieków) zawartej między powodem a pozwaną stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 roku.

Zgodnie z art 642 § 1 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Zgodnie z § 7 umowy z dnia 15 maja 2013 roku zmienionym aneksem z dnia 23 maja 2013 roku strony ustaliły wysokość wynagrodzenia powoda na 12 000 zł (przy uwzględnieniu konieczności wpłaty 1 000 zł zaliczki).

Jak podał Sąd Rejonowy, w sprawie kwestią sporną był m.in. dzień wykonania umowy przez R. K.. Zdaniem powoda, umowa została wykonana w dniu 24 maja 2013 roku, a więc w terminie umownie zakreślonym. Powód wskazał na dowód powyższego protokół odbioru robót budowlanych z dnia 24 maja 2013 roku. Zdaniem pozwanej, na skutek wskazanych przez nią w dniu pierwszego montażu wad fizycznych, umowa została wykonana dopiero w dniu 23 sierpnia 2013 roku. Pozwana opierała się na tej dacie, albowiem dopiero od tego czasu mogła prawidłowo i bez utrudnień korzystać z oczyszczalni zamontowanej przez powoda.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód jako przyjmujący zamówienie powinien wykonać dzieło należycie, w myśl przepisu art. 354 § 1 kc. Podał, iż sposób wykonania dzieła ma przede wszystkim wynikać z umowy, nadto powinien być zgodny z jej celem społeczno-gospodarczym, zasadom współzycia społecznego oraz zwyczajom. Wskazał, że, jeżeli dzieło zostanie wykonane wbrew powyższym wskazaniom, to należy taką sytuację utożsamiać z nienależytym wykonaniem umowy w rozumieniu art. 471 kc.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż ostatnią powinnością przyjmującego zamówienie jest wydanie dzieła zamawiającemu. Przepis art. 643 kc stanowi, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Przesłanką odebrania dzieła jest jego wykonanie zgodnie z umową. Czynność ta ma, jak stwierdził Sąd Rejonowy, duże znaczenie z punktu widzenia jej skutków prawnych, gdyż zamyka ona etap wykonania zobowiązania. Nie sposób uznać, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nawet przy ograniczeniu się do reguł wykładni językowej, aby zamawiający miał obowiązek odebrania dzieła, o którym mowa w art. 643 kc i zapłaty wynagrodzenia w razie wydania mu dzieła z wadami istotnymi, a więc takimi, które uniemożliwiają korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwiają się wyraźnie umowie. Charakter tych wad jest bowiem tego rodzaju, że nie można uznać, aby dzieło nimi dotknięte było wydane przez przyjmującego zamówienie zgodnie ze swym zobowiązaniem, od czego jest uzależniona wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Za takim stanowiskiem przemawia, zdaniem Sądu Rejonowego, także взгляд na charakter przepisów o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła, których celem nie jest osłabienie, lecz głównie wzmocnienie ochrony zamawiającego dzieło. Poza tym przyjęcie istnienia bezwzględnego obowiązku odbioru przez zamawiającego wydawanego przez przyjmującego zamówienie dzieła wiązałoby się z przerzuceniem ryzyka związanego z wadliwością dzieła wyłącznie na zamawiającego, który to w każdym przypadku miałby obowiązek odebrania dzieła przedstawionego do wydania i zapłaty wynagrodzenia, a następnie dopiero realizacji uprawnienia z tytułu rękojmi za wady (por. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 8/15).

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż strony umówiły się, że powód zakupi i zamontuje biologiczną oczyszczalnię (...) na nieruchomości pozwanej. Zadaniem każdej oczyszczalni jest zagwarantowanie prawidłowego korzystania z nieruchomości, przy zapewnieniu należytego odprowadzania nieczystości ciekłych.

Biorąc pod uwagę fakt, że umowa o dzieło jest umową rezultatu a więc umową której celem jest uzyskanie określonego efektu, umowa z dnia 15 maja 2013 r. została wykonana, zdaniem Sądu Rejonowego, przez powoda dopiero w dniu 29 czerwca 2013 roku, tj. w dniu ponownego montażu oczyszczalni przez powoda. Dzieło nieukończone to dzieło które nie nadaje się ani do jego wydania ani do jego odbioru. Pozwana zamieściła swoje zastrzeżenia na protokole odbioru robót budowlanych z dnia 24 maja 2013 roku, co jednoznacznie wskazuje na brak odbioru z jej strony dzieła, zwłaszcza mając na uwadze wagę wad zgłoszonych przez pozwaną, w tym przede wszystkim nieprawidłowe osadzenie oczyszczalni, nadto dalsze zachowanie powoda, który to bez jakichkolwiek zastrzeżeń dokonał ponownego odkopania i

zamontowania urządzenia (co więcej na własny koszt ponownie zatrudnił operatora koparki i nie zażądał z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia), potwierdzając tym samym prawidłowość zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwaną oraz istotny charakter zgłaszanych wad. Potwierdzeniem zastrzeżeń pozwanej umieszczonej na protokole stanowić może, według Sądu Rejonowego, fakt zastosowania się przez powoda do wytycznych J. C. w zakresie osadzenia oczyszczalni na podłożu wzmocnionym betonową płytą i zastosowanie stosownych spadków urządzenia. O istotności zgłaszanych wad świadczy też m.in. fakt całkowitego zaprzestania pracy urządzenia po 15 czerwca 2015 r.

Powyższe okoliczności prowadziły Sąd do wniosku, iż pozwana nie odebrała dzieła w dniu 24 maja 2013 r., nadto, iż w tym dniu dzieło nie zostało wykonane przez powoda zgodnie z łączącą strony umową.

Nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że powód wykonał dzieło na rzecz pozwanej dopiero w dniu 29 czerwca 2013 r. tj. w dniu ponownego zamontowania urządzenia BioPura 4 na posesji pozwanej. Sąd meriti podkreślił, iż nastąpiło to przy udziale występującego z ramienia pozwanej J. C., z którego zdaniem i wiedzą pozwana i T. K. liczyli się. Powód w pełni zastosował się do jego wytycznych m.in. pogłębił dotychczasowy wykop, wzmocnił podłoże pod oczyszczalnią, usadowił oczyszczalnię przy zachowaniu stosownych spadków na kroćcach urządzenia. Po ponownym zamontowaniu urządzenia zostało ono uruchomione i oddane pozwanej. W tym też momencie ziścił się obowiązek pozwanej, która na ten czas nie stwierdziła żadnych wad urządzenia, do jego odbioru. Pozwana tłumaczyła brak sporządzenia protokołu odbioru koniecznością przyjrzenia się pracy urządzenia przez pewien okres czasu, by upewnić się, że działa ono w sposób należyty. Powyższe stanowisko pozwanej było nieuzasadnione. Skoro zatem powód oddał dzieło pozwanej, dzieło wykonane zgodnie z wytycznymi pozwanej, J. C. i T. K., co do którego to wykonania na ten czas nie stwierdziła żadnych uchybień, to pozwana winna była to dzieło odebrać. Brak sporządzenia ostatecznego protokołu odbioru dzieła nie jest według Sądu Rejonowego okolicznością decydująca z punktu widzenia oceny czy doszło do oddania dzieła. Do oddania dzieła zasadniczo dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera je). Sąd podkreślił, że oddanie dzieła następuje także wówczas, gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 roku, sygn. akt IV CSK 173/10).

Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, z dniem 29 czerwca 2013 r. odpadła podstawa do dalszego naliczenia pozwanemu kar umownych z tytułu opóźnienia w oddaniu dzieła.

Zachowanie stron postępowania po dniu 29 czerwca 2013 r. Sąd meriti zakwalifikował jako realizację uprawnień zamawiającego (pозwanej) wynikających z rękojmi za wady dzieła. Kwestia rękojmi za wady została m.in. uregulowana w par. 10 umowy stron z dnia 15 maja 2013 r., zgodnie z którym to zapisem wykonawca był zobowiązany niezwłocznie usunąć na własny koszt w uzgodnionym terminie wszystkie zgłoszone wady i usterki odnoszące się do przedmiotu umowy, nieusunięcie przez wykonawcę wad w terminie obligowało wykonawcę do pokrycia kosztów koniecznych działań zastępczych zorganizowanych przez inwestora.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, pojawienie się kolejnych nieprawidłowości umożliwiło pozwanej skorzystanie z uprawnień wynikających z rękojmi lub gwarancji wobec powoda czy też z gwarancji świadczonej przez producenta urządzenia. Pozwana w istocie skorzystała z uprawnień przysługujących jej wobec producenta urządzenia, kolejne wady nie były więc usuwane przez powoda, lecz przez producenta urządzenia. Skoro producent uznał zgłoszenie pozwanej, przyjęć należy, że wziął na siebie odpowiedzialność za wady dzieła, które pojawiły się po ponownym montażu w dniu 29 czerwca 2013 roku. W ocenie pozwanej oraz T. K. po dniu 29 czerwca 2013 r. urządzenie nie działało poprawnie, gdyż wytwarzało hałas oraz odór nieczystości. Zastrzeżeń tych nie podzielił jednak powód, doradzając pozwanej zgłoszenie usterki producentowi urządzenia. Pozwana tak też uczyniła i skorzystała z gwarancji producenta. Producent urządzenia w ramach gwarancji dokonał naprawy urządzenia poprzez wymianę przekaźnika czasowego oraz skrócenie zagiętego węża, co wynika z przedłożonych raportów serwisowych oraz zeznań świadka S. S.. Serwisanci uznali nadto, że niezastosowanie przez powoda oryginalnych klipsów nie ma wpływu na funkcjonowanie urządzenia. Po naprawach dokonanych przez pracowników producenta, urządzenie działa prawidłowo, co przyznała sama pozwana, jak również świadek T. K..

Reasumując, Sąd Rejonowy podniósł należy, iż powód wykonał dzieło zgodnie z umową w dniu 29 czerwca 2013 r. i z tym też dniem odpadła podstawa do naliczania mu kar umownych. Podkreślenia wymaga również, iż kolejne usterki (powodujące hałas i odór nieczystości) stanowiły ostatecznie przedmiot reklamacji zgłoszonej przez pozwaną producentowi urządzenia BioPura 4, co więcej zostały przez producenta uznane i usunięte w ramach udzielonej przez producenta gwarancji.

Sąd też za zasadne Sąd Rejonowy uznał, że powód pozostawał w opóźnieniu w oddaniu dzieła w okresie od 25 maja 2013 roku do 29 czerwca 2013 roku, tj. przez 35 dni. Zgodnie zaś z § 11 umowy pozwana miała prawo naliczyć karę umowną w wysokości 100 zł za każdy dzień opóźnienia. Łączna wartość kary umownej obciążającej powoda wyniosła więc 3 500 zł.

Pozwana podniosła także, że należne powodowi wynagrodzenie winno zostać pomniejszone o koszty jakie pozwana poniosła w związku z nieprawidłowym wykonaniem dzieła oraz usuwaniem jego wad. Żądanie pozwanej znajduje swoje źródło w art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd Rejonowy podkreślił, że w umowie z dnia 15 maja 2015 roku w § 11 strony zastrzegły karę umowną, przytaczając jednocześnie przepisy art. 483 § 1 k.c. 484 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zauważył, że możliwość żądania odszkodowania przenoszącego wysokość kary umownej jest rzeczywiście dopuszczalna jedynie wtedy, gdy możliwość dochodzenia odszkodowania obok kary umownej zostanie przewidziana umową i nie budzi wątpliwości w świetle przepisu art. 484 k.c., że kara umowna tego typu ma charakter zaliczany, co oznacza, iż kara ta musi być zaliczona na poczet odszkodowania i zasądzeniu może podlegać tylko odszkodowanie w kwocie przenoszącej karę umowną. Tymczasem w umowie z dnia 15 maja 2013 roku strony nie zawarły postanowienia, że dopuszczalne jest dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych ponad zastrzeżoną umowę. Tym samym Sąd meriti uznał, że pozwanej nie przysługuje odszkodowanie na zasadach ogólnych, które miałyby zrekompensować jej koszty związane z doradztwem inżyniera, koszty zamieszkiwania u teściowej oraz utracony zarobek konkubenta.

Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że nawet gdyby dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych było możliwe, to i tak pozwana nie wykazała wysokości poniesionej szkody, ani związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem powoda. W świetle materiału dowodowego przedstawionego przez pozwaną poniesione przez nią koszty konsultacji z inż. J. C. oraz koszty związane z zamieszkiwaniem u teściowej nie mogły zostać uznane za zasadne i wykazane. Świadek J. C. zeznał przede wszystkim, że przedłożona przez pozwaną faktura VAT nie dotyczyła oczyszczalni ścieków.

W kontekście zeznań świadka J. C., jak również okoliczności, że świadek wykonywał również inne czynności na rzecz pozwanej (związane z odprowadzeniem wody deszczowej), Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie wykazała, co konkretnie złożyło się na wydatek w kwocie 1 361,66 zł, nadto by wydatek ten miał bezpośredni związek z nienależytym wykonaniem umowy przez powoda. Co więcej pozwana z własnej inicjatywy, jeszcze przed ujawnieniem się szeregu kolejnych usterek zwróciła się o pomoc do J. C., nadto zwróciła się do niego o pomoc jeszcze przed przystąpieniem do kolejnego montażu oczyszczalni przez powoda. Odnośnie kwoty 1.800,01 zł, objętej fakturą nr (...), świadek C. zeznał, iż faktura ta nie obejmowała nadzoru nad montażem urządzenia oczyszczalni, co znajduje potwierdzenie m.in. w tym, iż faktura ta została wystawiona blisko trzy tygodnie przed podpisaniem umowy przez strony. Podobnie Sąd Rejonowy ocenił koszt 700 zł związany – zdaniem pozwanej- z zamieszkiwaniem od 15 do 29 czerwca 2013 roku u A. K. (2). Pozwana na potwierdzenie poniesionych kosztów przedłożyła jedynie potwierdzenie przelewu, a w trakcie przesłuchania podała, że jest to kwota odpowiadająca udziałowi pozwanej i jej rodziny w opłatach za media. Sąd pierwszej instancji zauważył, że nie jest to dodatkowy koszt związany z opóźnieniem powoda w wykonaniu dzieła, bowiem gdyby pozwana i jej rodzina mieszkały w domu w W., to także pozwana musiałaby ponieść koszty opłat za media. Przebywając u teściowej nie ponosiła kosztów opłat za media dostarczane do jej nieruchomości. Pozwana nie przedstawiła zdaniem Sądu jakichkolwiek dowodów pozwalających zweryfikować zasadność i wysokość kosztów poniesionych przez teściową z tytułu opłat za media w okresie, w którym to w jej mieszkaniu przebywała pozwana z rodziną. Bez związku z nienależytym wykonaniem umowy przez powoda pozostaje rezygnacja przez T. K. z pracy na

rzecz dopilnowania montażu oczyszczalni ścieków, a co za tym idzie utracony zarobek T. K.. T. K. z własnej inicjatywy, własnej woli brał udział w montażu urządzenia, jak zresztą zeznał, jako konkubent pozwanej czuł się odpowiedzialny za wykonywane prace na należącej do niej nieruchomości. Rezygnacja z pracy oraz zarobku była decyzją T. K.. T. K. został upoważniony przez pozwaną do wykonywania nadzoru nad procesem montażu oczyszczalni. Jego swoisty nadzór był niczym innym jak wykonywaniem prawa zamawiającego (w tym przypadku pozwanej) do ingerencji w proces wykonywania dzieła. Jednakże za ów nadzór nie przysługuje zwrot utraconych zarobków, albowiem T. K., jak wskazał Sąd, z inicjatywy własnej i pozwanej kontrolował pracę powoda, korzystając przy tym z urlopu pracowniczego.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, że wierzytelność pozwanej z tytułu kary umownej wynosi 3 500 zł i tylko tę kwotę pozwana może przedstawić do potrącenia z wierzytelnością powoda. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Stosownie zaś do treści § 2 przytoczonego przepisu skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Sąd Rejonowy zaznaczył, że art. 499 k.c. nie przewiduje dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu zachowania żadnej szczególnej formy tego oświadczenia. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż złożenie oświadczenia o potrąceniu jest ważne i skuteczne, o ile zostały spełnione pozostałe wymagane przesłanki. Stwierdził, że pozwana uczyniła zadość wymogom formalnym zgłoszonego zarzutu potrącenia, gdyż w zakresie kwoty 12 291,63 zł dokonała tego w piśmie z dnia 26 sierpnia 2013 roku, natomiast w zakresie kwoty 1 800,01 zł, przedmiotowy zarzut został podniesiony w sprzecznie od nakazu zapłaty. Sąd powtórzył że, nie zostały spełnione pozostałe przesłanki, albowiem pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności wobec powoda ponad kwotę 3 500 zł.

Ostatecznie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7 500 zł tytułem należnego wynagrodzenia. O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z art. 481 k.c. Przytoczył, iż w § 8 umowy strony ustaliły, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 7 dni od momentu montażu i uruchomienia urządzenia, sporządzenia przez strony protokołu odbioru oraz wystawienia i doręczenia fv VAT, przelewem na konto wykonawcy. W świetle jednak okoliczności niniejszej sprawy, a mianowicie tego, że powód wystawił fakturę VAT już w dniu 25 maja 2013 roku, a po tym terminie dokonywał ponownego montażu urządzenia, Sąd uznał, że rozstrzygającą datą jest data oddania dzieła w stanie zgodnym z umową. Ponownie zaznaczył, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia po stronie pozwanej i sporządzenia protokołu odbioru zaktualizował się w chwili kiedy pozwany usunął wady dzieła i umożliwił jego uruchomienie. Stać się tak miało w dniu 29 czerwca 2013 roku, a co za tym idzie, że od tego dnia należy liczyć 7 – dniowy termin zapłaty wynagrodzenia powoda. Odsetki Sąd zasądził od dnia 7 lipca 2013 roku.

W pkt II sentencji wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo ponad kwotę 7 500 zł w związku z częściowym uwzględnieniem zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwaną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt III sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, tj. na podstawie art. 98 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania – zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. – pozostawił przy tym referendarzowi sądowemu.

Od powyższego wyroku pozwana wywiodła apelację zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt I oraz III. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj.

- art. 233 § 1 kpc poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przejawiające się bezpodstawnym przyjęciem, iż:

a) łącząca strony umowa z dnia 15.05.2013 r. została wykonana przez powoda w dniu 29.06.2015 r., tj. po ponownym zamontowaniu i uruchomieniu przydomowej oczyszczalni ścieków, albowiem co do tego montażu pozwana miała nie zgłaszać powodowi żadnych uwag, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że po tej dacie pozwana

zgłaszała powodowi kolejne wady montażu urządzenia, które ten próbował usunąć, (w lipcu 2013 r. dwukrotnie podejmował próby naprawy sprężarki) co wyklucza przyjęcie, że powód wykonał należycie dzieło w dniu jego ponownego montażu, tj. 29.06.2013 r., a pozwana dokonała jego odbioru jako wolnego od wad,

b) powód wykonał umowę w dniu 29.06.2015 r., podczas gdy po tej dacie pojawiły się kolejne wady, które powód próbował naprawić na wezwanie pozwanej, a nadto przedstawiciele producenta podczas wizyty w dniu 23.08.2013 r. wykryli kolejną wadę, uniemożliwiającą prawidłowe działanie urządzenia w postaci zagięcia węża, będącą wynikiem niewłaściwego montażu urządzenia przez powoda, a co za tym idzie — dopiero z dniem usunięcia tej wady mającej istotny wpływ na funkcjonowanie całego urządzenia można mówić o wykonaniu dzieła przez powoda, albowiem dopiero wówczas urządzenie mogło nadawać się do przeznaczonego użytku,

c) wady stwierdzone po dacie 29.06.2015 r. były wadami nieistotnymi, podczas gdy w dalszym ciągu uniemożliwiały korzystanie z urządzenia ze względu uszkodzoną sprężarkę, zagięty przez powoda wąż doprowadzający powietrze, brak klipsów na pokrywie — co sprawiło, że urządzenie to zgodnie z zeznaniami świadka S. S., które Sąd w całości uznał za wiarygodne - w ogóle „nie działało”,

d) wykonanie przez powoda umówionego dzieła w dniu 29.06.2015 r. uprawniało pozwaną do skorzystania z roszczeń wynikających z rękojmi i gwarancji świadczonej przez producenta urządzenia, podczas gdy pozwana nie mogła z tych uprawnień skorzystać, jako że umówione dzieło nie zostało jeszcze wówczas przez powoda wykonane,

e) pozwana ostatecznie skorzystała z uprawnień przysługujących jej z gwarancji od producenta, podczas gdy pozwana zwróciła się do producenta tylko i wyłącznie ze względu na niemożliwość nawiązania kontaktu z powodem, a poza tym zaznaczając - że zgłasza problem nie w ramach roszczenia gwarancyjnego, ale w związku z tym, że umowa nie została należycie wykonana przez wykonawcę; poza tym pozwana nie mogła skorzystać wówczas z gwarancji, albowiem nie otrzymała od powoda dokumentu gwarancyjnego,

f) pozwana powinna naliczyć powodowi karę umowną za opóźnienie jedynie za okres od 25.05.13 r. do 29.06.2013 r., podczas gdy powód pozostawał w opóźnieniu z prawidłowym wykonaniem dzieła aż do dnia 23.08.2013 r., więc za ten czas pozwana słusznie obciążyła powoda karą umowną, zgłaszając prawidłowo zarzut potrącenia,

g) pozwana nie wykazała, by zapłacona na rzecz J. C. kwota 1 361,66 zł pozostawała w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda, podczas gdy do sprzeciwu pozwana załączyła wykaz kosztów składających się na tę należność i obejmujących okres wykonywania dzieła przez powoda, a w toku postępowania potwierdzenie zapłaty tej kwoty wskazujące na tytuł świadczenia, a poza tym sam świadek J. C. potwierdził, że sprawował nadzór na prawidłowym montażem urządzenia przez powoda, a fv nr (...) przywołana przez Sąd, została dołączona do sprzeciwu omyłkowo, co zostało wyjaśnione w toku postępowania,

h) na uwzględnienie nie zasługuje poniesiony przez pozwaną koszt zamieszkiwania u teściowej w okresie od 15 do 29 czerwca 2013 r., albowiem gdyby pozwana mieszkała we własnym domu, to i tak poniosłaby tego rodzaju koszty, w sytuacji gdy koszty te nie powstałyby, gdyby powód wykonał dzieło należycie i w terminie, a pozwana mogła swobodnie korzystać ze swojej nieruchomości,

i) na uwzględnienie nie zasługują koszty poniesione przez Pana T. K., gdyż brał udział w montażu urządzenia z własnej woli, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że został on do tego przymuszony brakiem należytego przygotowania do prac ze strony powoda,

j) nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu braku po jej stronie legitymacji biernej, w sytuacji gdy powód samodzielnie wskazywał, że montaż przydomowej oczyszczalni ścieków na posesji pozwanej był wykonywany w ramach ustnej umowy zawartej z Panem T. K., z którym ustalił jej warunki, w tym wysokość wynagrodzenia i termin wykonania dzieła;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

- art. 484 § 1 kc poprzez uznanie, że pozwana i tak nie mogłaby się domagać od powoda zwrotu dodatkowych kosztów przewyższających wysokość zastrzeżonej kary umownej na wypadek opóźnienia, albowiem strony nie zawarły w tym przedmiocie odpowiedniego zapisu w umowie z dnia 15.05.2013 r., w sytuacji gdy kara umowna została zastrzeżona na wypadek opóźnienia, a żądanie naprawienia szkody (wynagrodzenie na rzecz J. C., koszty pobytu u teściowej, utracone wynagrodzenie przez T. K.) pozwana wywodzi me z wykonania dzieła w opóźnieniu, ale ogólnie z powodu jego nienależytego wykonania, w związku z czym ograniczenie o którym mowa we wskazanym przepisie nie ma w mniejszym przypadku zastosowania,

- art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych liczonych od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, w sytuacji gdy o wykonaniu dzieła przez powoda można mówić dopiero od dnia 23.08.2013 r., więc od tej daty należy liczyć 7 dniowy termin na zapłatę wynagrodzenia, który mijałby z dniem 30 sierpnia 2013 r.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego – według norm przepisanych, za I i II Instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie rozstrzygnięciu tego Sądu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I jak i II Instancji.

Od powyższego wyroku wywiódł apelację również powód zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt II. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający istotny wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, iż powód nie spełnił świadczenia zgodnie z umową w dniu 24 maja 2013 r.

Powód wniosł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych. Wskazała, że twierdzenia powoda są nieuzasadnione, a zarzuty – chybione.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w obu apelacjach, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelujących kierunku.

Na wstępie dokonać należy kilku uwag, które mają znaczenie przy rozpoznaniu obu apelacji.

Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę o dzieło, do której zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014r. Zagadnieniem zasadniczym z punktu widzenia niniejszej sprawy jest ustalenie znaczenia pojęcia "oddanie dzieła", o którym mowa w art. 642 k.c. Z kolei art. 643 KC statuuje obowiązek odbioru dzieła przez zamawiającego, gdy przyjmujący zamówienie "wydaje mu" dzieło zgodnie ze swym zobowiązaniem. Występowanie w sąsiadujących ze sobą przepisach pojęć "oddanie dzieła" i "wydanie dzieła" rodzi pytanie o ich wzajemną relację. Za trafne uznać należy stanowisko przyjęte obecnie w orzecznictwie, zgodnie z którym obydwa terminy są równoznaczne (por. wyr. SN z 12.5.1981 r., II CR 136/81, OSNCP 1982, Nr 1, poz. 10;

wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97, Legalis; wyr. SN z 15.3.2012 r., I CSK 287/11, OSNC 2012, Nr 11, poz. 131; wyr. SN z 18.1.2012 r., II CSK 213/11, Legalis; w doktrynie tym kierunku S. Buczkowski, System PrCyw, t. III, cz. 2, s. 449; P. Drapała, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 2, s. 278). Przyjęte stanowisko oznacza, że w taki sam sposób rozumieć należy oddanie (wydanie) dzieła, powodujące powstanie wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za dzieło (art. 642 § 1 KC), obowiązek odbioru dzieła przez zamawiającego (art. 643 KC) oraz początek biegu przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło (art. 646 KC). Ponadto termin oddania (wydania) dzieła warunkuje też początek biegu terminu zawitego do wykonania uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła (art. 568 § 1 w zw. z art. 638 KC; por. wyr. SN z 25.1.2006 r., I CK 247/05, L.) oraz może być istotny dla powstania obowiązku zapłaty kar umownych przez przyjmującego zamówienie, jeżeli zostały one w umowie przewidziane. "Czynnością odrębną od oddania dzieła przez przyjmującego zamówienie jest natomiast odebranie dzieła przez zamawiającego. Obydwie czynności, tj. oddanie (wydanie) oraz odebranie dzieła określić można jako ekwiwalentne, ale nie tożsame (wyr. SN z 23.8.2012 r., II CSK 21/12, L.). W odniesieniu do art. 642 KC podkreślić trzeba, że odebranie dzieła nie jest przesłanką wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie za dzieło; wymagalność ta powstanie z chwilą wydania dzieła (wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97).

Oddanie dzieła nastąpić może przez czynność faktyczną, polegającą na tym, że przyjmujący zamówienie fizycznie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu z czym połączone jest wyraźne lub dorozumiane oświadczenie przyjmującego zamówienie o uznaniu swego świadczenia za spełnione (S. B., (...), t. III, cz. 2, s. 427; A. B., Odpowiedzialność przyjmującego, s. 34; wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97). Przy omawianym sposobie oddania dzieła najczęściej wystąpi ekwiwalentna odrębna czynność zamawiającego, jaką jest odbiór dzieła. W konsekwencji odbiór dzieła przez zamawiającego, jakkolwiek jest czynnością odrębną od oddania dzieła, pozwala jednak przyjąć, że powstały skutki, które ustawa wiąże z oddaniem (wydaniem) dzieła, w tym powstanie wymagalności wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia zgodnie z komentowanym art. 642 § 1 KC. Do oddania dzieła dochodzi też gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni (S. Buczkowski w: System PrCyw, t. III, cz. 2, s. 427; powoływany już wyr. SN z 7.10.2010 r., IV CSK 173/10). W tym miejscu zaznaczyć należy, że zgodnie z przyjętą linią orzecniczą o oddaniu dzieła, rodzącym obowiązek jego odbioru, mówić można jedynie wówczas, gdy dzieło nie posiada wad dyskwalifikujących je jako w ogóle niewykonane zgodnie ze zobowiązaniem. Oświadczenie o uznaniu świadczenia za spełnione może przejawiać się też w sposób dorozumiany w samych czynnościach faktycznych przyjmującego (wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97, oraz z 12.5.1981 r., II CR 136/81). Czynnością taką może być wystąpienie z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło (wyr. SN z 23.8.2012 r., II CSK 21/12).

Wyraźne bądź dorozumiane oświadczenie przyjmującego zamówienie o uznaniu dzieła za wykonane może rodzić skutek oddania dzieła jedynie wówczas, gdy dzieło nie posiada wad dyskwalifikujących je jako niewykonane zgodnie ze zobowiązaniem. Za utrwaloną uznać należy obecnie linię orzecniczą, która przewiduje, że istotna wadliwość dzieła może wyłączać wymagalność wynagrodzenia oraz obowiązek odbioru dzieła. W powoływanym już wyroku Sądu Najwyższego z 26.2.1998 r., I CKN 520/97, przyjęto za wyłączającą wymagalność roszczenia o wynagrodzenie wadę istotną, tj. wadę czyniącą dzieło niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Sąd Najwyższy uznał natomiast, że jeżeli dzieło ma tylko wadę nieistotną, to dochodzi do jego oddania i powstaje wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za dzieło, zamawiającemu zaś przysługują uprawnienia z tytułu rękojmi.

Głoszone poglądy sprowadzić można do stwierdzenia, że jeżeli wady dzieła w chwili jego oddawania zamawiającemu przez wykonawcę są na tyle istotne, że dyskwalifikują to dzieło ze względu na jego przeznaczenie, określone poprzez umowę przez zamawiającego, to należy uznać, że nie nastąpiło w ogóle wykonanie umowy przez wykonawcę. W takiej sytuacji nie można mówić ani o wydaniu (oddaniu) dzieła, ani o obowiązku jego odebrania, a zatem nie powstaje także obowiązek zamawiającego do zapłaty wynagrodzenia, jak też nie rozpoczyna biegu termin przedawnienia roszczeń z tytułu tej umowy". Jeżeli natomiast "dzieło ma wady, ale nie dyskwalifikują one dzieła co do jego istoty, to wówczas następuje wydanie (oddanie) dzieła, zgodnie z umową (art. 627 KC), ze skutkami prawnymi, o jakich mowa w szczególności w art. 642, 643 i 646 KC, z tym, że dla zamawiającego otwierają się uprawnienia wynikające z rękojmi za wady dzieła". Wskazane fragmenty pozwalają uznać, że Sąd Najwyższy opowiedział się za włączeniem problematyki

wad do samej definicji oddania dzieła, za kryterium zaś pozwalające wyodrębnić wady wyłączające oddanie dzieła, uznał istotność wad rozumianą jako wadliwość dyskwalifikującą dzieło co do jego istoty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.3.2012 r., I CSK 287/11).

Przedstawiona linia orzecznicza włączająca problem wad dzieła do oceny, czy doszło do prawidłowego oddania dzieła, wyraźnie zmierza do postawienia granicy między takim uchybieniem, które pozwala mówić o niewykonaniu zobowiązania oraz takim, które oceniać należy w kategoriach nienależytego wykonania zobowiązania. Linia ta zasługuje na aprobatę, mimo zasygnalizowanych trudności w wytyczeniu zakresu wad dyskwalifikujących dzieło co do istoty i wyłączających możliwość uznania, że zostało ono wykonane. Powyższe stanowisko judykatury znajduje wsparcie w treści art. 643 KC, który stanowi o tym, że wydanie dzieła rodzi obowiązek jego odbioru jedynie wówczas, gdy dzieło jest wydane zgodnie z zobowiązaniem. Akceptacja tezy o równoznaczności terminu "oddanie dzieła" i "wydanie dzieła" prowadzi do wniosku, iż we wszystkich wypadkach, w których ustawa łączy określone skutki prawne z oddaniem (wydaniem) dzieła (art. 642 KC, art. 643 KC oraz art. 646 KC), o prawnie doniosłym oddaniu dzieła można mówić wówczas, gdy dzieło nie posiada wad tak poważnych, że pozwalają one mówić o jego niewykonaniu. Stanowisko to wyrażone zostało także w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 17.4.2015 r. (III CZP 8/15, L.).

Mając na uwadze powyższe uwagi ogólne w pierwszej kolejności należy się odnieść do apelacji powoda, która zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego. W ocenie powoda prace zostały prawidłowo wykonane w dniu 24 maja 2013r.

Sąd Okręgowy podkreśla, że sąd w świetle art. 233 § 1 k.p.c. ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i na tej podstawie dokonuje ustaleń faktycznych. Obowiązkiem sądu jest skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium i argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności zatem skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W niniejszej sprawie powód, nie wykazał wadliwosci logicznej w rozumowaniu Sądu I instancji. W ocenie Sądu odwoławczego tok rozumowania Sądu Rejonowego przy odwołaniu się do zasad logiki był prawidłowy, a tym samym ustaleniom dokonany w ich następstwie, również należy przyznać ten sam walor. Dokonując ponownej oceny pełnego materiału dowodowego uznać należało, iż ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi w sobie cech dowolności, a uwzględniając przedłożoną dokumentację oraz zeznania świadków i stron Sąd Okręgowy stwierdza, że ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy pozostały prawidłowe. Zaznaczenia także wymaga, że Sąd I instancji w sposób przekonujący dokonał oceny dowodów biorąc pod uwagę zarówno korelację dowodów osobowych między sobą oraz dowodów osobowych z dowodami z dokumentów. Powód twierdzi, że do wykonania umowy doszło w dniu 24 maja 2013r. Faktem jest, że w tym dniu powód prace wykonywał. Trafnie Sąd Rejonowy ustalił jednak, że efekt tych prac nie pozwalał na przyjęcie, że umowa została wykonana. Zwrócić należy uwagę, że pozwana zgłosiła swoje zastrzeżenia już w protokole odbioru m.in. brak zachowania poziomu. Trudno

nie zgodzić się z pozwaną, że dzieło miało wady istotne, które uniemożliwiały korzystanie, w sytuacji gdy krótko po tym cała oczyszczalnia przestała działać, a sam powód bez zastrzeżeń wykonał najpierw prace demontażowe, później poziomujące i wyrównujące a następnie ponownie zamontował oczyszczalnię. Wykonane czynności nie były błahe, bo powód musiał użyć koparki oraz pomocy pracowników za co nie domagał się zwrotu kosztów. De facto było to ponowne wykonanie umowy. Prace tego typu znacznie wykraczają poza „troskę o klienta” na którą wskazał pełnomocnik powoda w apelacji. Trudno też mówić o pozorności wad w sytuacji gdy strony wówczas nie były w żadnym konflikcie, a oczyszczalnia faktycznie przestała działać, co powód pomija w swojej apelacji. W ocenie Sądu odwoławczego umowa została wykonana przez powoda w dniu 29 czerwca 2013r tj. w dniu zakończenia ponownego montażu tak jak ustalił to Sąd Rejonowy.

W oparciu o przedstawioną argumentację, stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji powoda.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, który pozwana w zakresie apelacji powoda wygrała w całości i wobec wniosku pozwanej o zasądzenie kosztów wywołanych tą apelacją, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie nowego pełnomocnika procesowego pozwanej ustalone w stawce minimalnej właściwej z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.).

W ocenie Sądu odwoławczego, mimo rozbudowanej formy również apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Aktualne pozostają, poczynione powyżej wywody dotyczące przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Pozwana również przedstawiła w apelacji swoją ocenę przeprowadzonych dowodów w zakresie uwzględnionego roszczenia, nie przytaczając argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W dniu 29 czerwca 2013r bezspornie powód prace zakończył. Pozwana nie zgłaszała żadnych uwag ani w tym dniu, ani w kolejnych po nim następujących (aż do otrzymania wezwania do zapłaty). Dla przyjęcia odmiennego stanowiska brak jest przekonujących dowodów. Przy wykonywaniu prac obecny był J. C., który kontrolował postęp i wykonanie prac, a który w ocenie pozwanej posiadał stosowną ku temu wiedzę. Efekt był taki, że pozwana zaczęła od tego dnia z oczyszczalni korzystać. Jej reakcja pojawiła się dopiero po otrzymaniu wezwania do zapłaty wystosowanego przez powoda. W piśmie pozwanej z dnia 22 lipca 2013r mowa jest tylko o braku atestu oraz niewłaściwym cyklu pracy sprężarki. Kwestia odoru i głośnej pracy sprężarki pojawia się dopiero w piśmie z 30 lipca 2013r.

W ocenie Sądu Okręgowego stwierdzić należy, że pozwana odebrała dzieło w dniu 29 czerwca 2013r, a powód w tym dniu oddał dzieło i przysługuje mu z tego tytułu wynagrodzenie. Jeżeli pozwana uważa, że dzieło w tym dniu dotknięte było wadą istotną, która uniemożliwiała normalne korzystanie z rzeczy i uzasadniała przyjęcie późniejszej daty wykonania umowy i naliczenie kary umownej to zgodnie z ogólną regułą art. 6 kc powinna fakt ten wykazać. Stanowisko zgodnie z którym ciężar dowodu, że dzieło ma wady czyniące je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiające się wyraźnie umowie spoczywa na zamawiającym wyrażane jest też w orzecznictwie (por. np. uzasadnienie wyroku SN z 23.8.2012 r, II CSK 21/12 opubl. Lex 1222148, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 października 2013r sygn.. akt I ACa 471/13 opubl. Lex 1388767, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 2015r sygn.. akt I ACa 548/15).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała istnienia wad istotnych dzieła. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego pozwana po 29 czerwca 2013r cały czas z urządzenia korzystała, uwagi zgłosiła dopiero po wezwaniu do zapłaty. W urządzenie ingerował kilkakrotnie inny elektryk, który wykonywał bliżej nieokreślone czynności. S. G. z serwisu fabrycznego wskazywał w mailu z dnia 31.07.2013, że urządzenie potrzebuje ok. 4-6 tygodni aby osad się wypracował i w tym czasie może pojawiać się nieprzyjemny zapach. Nie jest też wiadomym, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zagięcia węża, z czym pozwana wiąże przykry zapach. Odór zgodnie z materiałem dowodowym nie pojawił się bowiem od razu ale dopiero w dniu 30 lipca 2013r. W ocenie Sądu Okręgowego bez

udziału biegłego nie jest możliwe ustalenie charakteru wad, a w szczególności ich istotności, a tym samym przyjęcie jak chce pozwana, że na dzień 29 czerwca 2013r powód nie wykonał umowy. W uzupełnieniu wskazać należy, że data 23 sierpnia 2013r, którą podaje pozwana nie wynika z żadnego dokumentu. W aktach jest raport z 19 sierpnia i 22 września 2013r. Dokumenty te okazano świadkowi S., który potwierdził ich treść. Pozwana obecna przy jego przesłuchaniu bynajmniej kwestii daty nie wyjaśniała.

W dalszej kolejności odnieść się należy do wiarytelności odszkodowawczych zgłoszonych do potrącenia, których obowiązek wykazania również spoczywał na stronie pozwanej.

Rację ma pozwana, wskazując, że co do zasady możliwe było dochodzenie odszkodowania przewyższającego karę umowną, gdyż nie było ono związane z opóźnieniem w wykonaniu umowy ale z jej nienależytym wykonaniem. Okoliczność ta nie przesądza jednak o zasadności zarzutu potrącenia, gdyż same roszczenia odszkodowawcze zgłoszone do potrącenia były bezzasadne. Sąd Okręgowy w tym zakresie w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego.

Pozwana wskazała na cztery roszczenia odszkodowawcze tj. kwoty 1361zł i 1800,01zł tytułem kosztów wynagrodzenia J. C., kwotę 700zł tytułem kosztów jakie poniosła mieszkając u A. K. (2) oraz kwotę 1323,97zł tytułem utraconego zarobku T. K..

Wbrew temu co obecnie stwierdza w apelacji pozwana fakturę nr (...) na kwotę 1800,01zł w sprzeciwie objęto potrąceniem. Faktura ta wystawiona jest w dniu 26 kwietnia 2013, a więc przed zawarciem umowy nie może więc ona dokumentować odszkodowania. Załączona kalkulacja na kwotę 1361,66zł nie jest przez nikogo podpisana i obejmuje okres od 1 maja 2013r. Nie ma faktury nr (...) do której ma być ona załącznikiem. Co istotne J. C. sam wskazał w czasie przesłuchania, że prace na rzecz T. K. związane z oczyszczalnią wykonał nieodpłatnie. W związku z czym brak jest podstaw do uwzględnienia potrącenia w zakresie tej wiarytelności.

Trafnie Sąd Rejonowy ocenił, że nie ma żadnych dowodów na potwierdzenie tego, że kwota 700zł była kwotą dodatkową, której pozwana normalnie by nie poniosła, stanowiącą partycypację w kosztach utrzymania pozwanej w czasie pobytu u A. K. (2). Pozwana chcąc wykazać szkodę w tej wysokości powinna udowodnić, że o tyle zwiększyły się jej wydatki na skutek przeprowadzki, jak również, że taki był faktycznie koszt jej pobytu u A. K. (2), co nie nastąpiło. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest też podstaw do uwzględnienia utraconego zarobku T. K., co trafnie wyjaśnił Sąd Rejonowy. Zbędnym jest więc ponawianie jego argumentacji.

Bezzasadny jest również zarzut pozwanej dotyczący braku legitymacji biernej. W aktach sprawy jest podpisana przez obie strony umowa. Powód nie wyjaśnił dlaczego tą umowę podpisał jeżeli stan faktyczny miałby być inny. Co więcej to od pozwanej domagał się zapłaty. Również pozwana podnosząc zarzut braku legitymacji nie wyjaśniła dlaczego podpisała umowę. Zarzut braku legitymacji uznać należałoby też za spóźniony, bo jeżeli w ocenie pozwanej umowy z powodem nie zawierała, to okoliczność taka powinna być podniesiona już w sprzeciwie.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, powodowi przysługiwało pełne wynagrodzenie zgodnie z umową. Wiarytelność ta uległa natomiast częściowemu potrąceniu z wiarytelnością z tytułu kary umownej naliczonej do 29 czerwca 2013r, co trafnie ustalił i uzasadnił Sąd Rejonowy. W pozostałej części potrącenie było bezskuteczne.

W oparciu o przedstawioną argumentację, stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji pozwanej.

Strona powodowa nie złożyła odpowiedzi na apelację strony pozwanej, nie składała również na rozprawie wniosku o zasądzenie kosztów w tym zakresie. W związku z czym żadne koszty z tego tytułu nie zostały zasądzone na rzecz powoda.

SSO (...)SSO (...)SSR (del) (...)

Sygn. akt VIII Ga 407/16

# ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

4. (...)